

# **Nie samym chlebem żyje człowiek... Wyjazd grupy członków Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych do Teatru Dramatycznego im. A. Węgiełki w Białymstoku.**

Duchowej strawy grupie członków Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Hajnówce wraz z opiekunami i gośćmi, którzy dołączyli do tej kulturalnej imprezy, dostarczyła premiera sztuki „Damy i huzary” według Aleksandra Fredry. Przedstawienie było zwieńczeniem 10-letniej artystycznej aktywności Teatru T3, działającego przy Podlaskim Okręgu PZN w Białymstoku. Miejszem spektaklu była, przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni, scena Teatru Dramatycznego im. A. Węgiełki w Białymstoku. A wydarzenie to miało miejsce dnia 27 października 2015 roku.

Członkowie naszej, wcale nie tak małej, bo 38-osobowej grupki, przygotowali się do odbioru sztuki, wysłuchując w autokarze biografii Aleksandra hrabiego Fredry, streszczenia treści sztuki, we fredrowski, lekki i pełen humoru nastrój zostali wprowadzeni przez wysłuchanie wiersza Fredry pt. „Małpa w kąpielu” w pięknej interpretacji pani Alli Gryc.

Najlepszą cenzurką dla spektaklu były salwy śmiechu, towarzyszące aktorom podczas obydwu aktów przedstawienia. Słowa uznania należą się aktorom, którzy prezentowali obycie ze sceną, dykcję, i sceniczny ruch na wysokim poziomie. A przecież nie można zapomnieć, że są nimi osoby słabowidzące i niewidome! W przeciwieństwie do oszczędnościowej tendencji do uwspółcześniania sztuk teatralnych (i nie tylko teatralnych), cieszyły oczy kostiumy wojskowe z okresu kampanii napoleońskiej i stroje dam, największą zaś sympatię widowni zdobyła sobie Zosia, w której rolę wcieliła się w pierwszym akcie Agnieszka Dudzińska, a w drugim Danuta Bardzik. Brakowało mi jedynie audiodeskrypcji, z uwagi na specyficznego widza. Może podczas kolejnego przedstawienia...

Po opadnięciu kurtyny nie zabrakło braw, bukietów kwiatów, podziękowań i najlepszych życzeń dla twórców i członków Teatru, do których dołączyliśmy i i nasze, oby nie zabrakło im przede wszystkim zapału, gdyż „...dobry teatr to nie tylko kwestia środków, ale przede wszystkim zapału twórców.” Dziękujemy więc Wam, Drodzy Przyjaciele, bawcie nas, uczcie i rozbudzajcie naszą wrażliwość jeszcze przez długie lata!

Słowa podziękowania kierujemy także do Starostwa Powiatowego w Hajnówce, bez finansowego wsparcia którego wyjazd ten nie byłby możliwy dla takiej ilości uczestników. Polecamy się Waszej życzliwości i szczodropliwości!

Dorota Królikowska.